Nr. 96. Lwów — Środa dnia 27. kwietnia. 1904.

Prenumerata:
we Lwowie:
Miesięcznie... 1 K 50 h.
Kwartalnie.... 4 „ 50 „
Rocznie......18 „ — „
Za dostawę do domu 30 hal. miesięcznie.
Na prowincyi i w monarchii austryackiej:
Miesięcznie... 2 K — h.
Kwartalnie.... 6 „ — „
Rocznie......24 „ — „
Za granicą:
Miesięcznie... 2 K 30 h.
Kwartalnie.... 6 „ 85 „
Rocznie......27 „ 25 „
Numer we Lwowie. 6 h.
na prowincyi.... 8 „
na dworcach....10 „

# DZIEŃ

## POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Wychodzi o godzinie 5 po południu.

Ogłoszenia:
Zwykłe inseraty: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 hal.
Nadesłane: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 60 hal.
Ogłoszenia między tekstowe za wiersz petitowy 1 K 50 hal.
Drobne ogłoszenia za wyraz 3 hal.
Rękopisów bez zastrzeżenia zwrotu nie zwraca się.

Redakcya i administracya: ul. Kopernika l. 15 a. — (Nr. telefonu 771). — Kantor na Lwów w biurze dzienników K. Buchstaba.

## Co dzień niesie?

* Miasto Buczacz paliło się ubiegłej nocy. Zgorzało około 400 domów i szkoła w Nagórzance.

* Dziś odbyło się we Lwowie 36 ogólne zgromadzenie akcyonaryuszów Banku hipotecznego. Przyjęto wnioski Rady nadzorczej i zmiany statutowe.

* Publiczne posiedzenie w Akademii umiejętności w Krakowie odbędzie się 18 maja br.

* W parlamencie austr. przedłożył dziś rząd preliminarz budowli wodnych z funduszu melioracyjnego.

* Podróż Cesarza Fr. Józefa do Londynu ma być odwołana.

* Cesarz Wilhelm przybył do Wenecyi w drodze do Karlsruhe. Latem ma przybyć do Czech na manewry.

* Rosyjska urzędowa depesza stwierdza przejście dwóch kompanii jap. z oddziałem kawaleryi przez dopływ Jalu, koło Widżu, w połudn. Mandżuryi.

Japonia mobilizuje 4 nowe dywizye po 100.000 żołnierza dla oblężenia P. Artura i Władywostoku.

W Gensan atak rosyjski na parowce japońskie wywołał panikę. Oczekują bitwy morskiej. Podobno wydobyto zwłoki Makarowa, które mają być uroczyście przewiezione do Petersburga.

* W całych Włoszech urządzają frankofilskie manifestacye, z okazyi pobytu Loubeta w Rzymie.

Wczorajszym toastom w Kwirynale zarzucają zbytnią rezerwę.

* Królowa holenderska wracając z połudn. Włoch umyślnie ominęła Rzym.

* O katedrę literatury polskiej po śp. Chmielowskim ubiegać się będzie prof. Kallenbach.

## Dyaryusz.

**Wtorek** 26 kwietnia 1904.

**Imiona**, Rz. kat. Kleta i Marc. — Gr. kat. Artamona op. — Słow. Spitymira. — Wschód słońca 4·48, zachód 7·06.

**Zgromadzenia i posiedzenia.** Rada miejska o 6 w. (w ratuszu). — Walne Zgrom. Banku hipotecznego o 10. — Tow. przyrodników (inst. chem. Długosza 6) o 6 w. — Walne Zgromadzenie Stow. blacharzy i bronzowników (Izba rękodzielnicza) o 6 w. — Walne Zgrom. Tow. gospodnio szynkarskiego (plac strzelecki 2) o 3 pop.

**Wystawy.** Tow. Przyj. sztuk pięknych. (pl Św. Ducha l. 10) codziennie od 10 do 5. Wstęp 60 hal., w niedziele 30 hal. — Salon sztuk pięknych Latoura (Trzeciego Maja l. 11) od 10 do 7. Wstęp 40 hal., młodzież szkolna 20 hal. — Wystawa okazów przemysłu krajowego, (pl. Halicki. dom Biesiadeckich) bezpłatnie.

**Widowiska i koncerty.** Teatr miejski: Na dochód Tow. dziennikarzy lwowskich: „Cavaleria Lwowiana“, „Crainquebille“, i „Na Olimpie“. — W Kasynie miejskiem przedstawienie amatorskie. — Wieczór rozmaitości na Strzelnicy.

**Środa** 27 kwietnia 1904.

**Imiona:** Rz. kat. Peregryna w. — Gr. kat. Martyna. — Słow. Bogufała. — Wschód słońca 4·46, zachód o 7·08.

**Zgromadzenia i posiedzenia.** Tow. politechniczne: Zwiedzanie muzeum przemysłowego o 5 pop.

**Widowiska i koncerty.** Teatr miejski: Przedstawienie trupy francuskiej.

## Giełdy pieniężne.

**Wiedeń.** 26/4. (Tel. „Dnia“). Giełda poranna g. 10.30 rano.

Marki 117·23, Renta majowa 99·80, Węg. renta kor. 97·90, Akcye austr. Zakł. kred. 643·25, Akcye węg. Zakł. kred. 759·00, Akcye Anglobanku 279·00, Akcye Unionbanku 519·00, Akcye Bankvereinu 514·00, Akcye Laenderbanku 424·00, Akcye Kolei państw. 642·00, Lombardy 82·75, Akcye kolei Elbethal 427·—, Akcye Fabryki broni —·—, excl. kupon, Losy tytoniowe —·—, Alpiny 412·50, Akcye Rima Muranyi 494·50, Akcye Prask. Tow. żelaz. —·—, Losy tureckie 132·75, Ruble 252·75, 4 prc. listy zast. Banku hipotecz. 99·50, 4½ prc. listy zast. Banku hipotecz. 101·65, 4 prc. Galic. Poż. kraj. z r. 1893 99·50, 4 prc. listy zast. Banku kraj. 99·50, 56 l. listy Tow. kred. ziem. 99·45.

Usposobienie: spokojne.

**Wiedeń.** 26/4. (Tel. „Dnia“). Giełda południ. g. 12·30 w południe.

Marki 117·22, Renta majowa 99·80, Węg. renta koron 97·90, Akcye austr. Zakł. kred. 643·00, Akcye węg. Zakł. kred. 759·00, Akcye Anglobanku 279·00, Akcye Unionbanku 518·00, Akcye Bankvereinu 514·00, Akcye Laenderbanku 425·00, Akcye kolei państw 642·25, Lombardy 82·75, Akcye kolei Elbethal 429·50, Akcye fabryki broni —·— Akcye tytoniowe —·— Akcye Alpiny 412·00, Akcye Rima Muranyi 494·00, Akcye Prask. Tow. żelaz. —·—, Losy tureckie 132·75, Ruble 252·75.

Usposobienie: spokojne.

**Berlin.** 26/4. (Tel. „Dnia“). Giełda poranna Akcye kredytowe 202·00, Tow. Dysk. 184·60.

Usposobienie: silne.

**Wiedeń.** 26/4. (Tel. „Dnia“.) Zamknięcie giełdy g. 2·30.

Akcye austr. Zakładu kredyt. 642·75, Akcye węg. Zakł. kred. 759·00, Anglobanku 279·00, Unionbanku 517·00, Laenderbanku 423·25, Bankvereinu 513·50, Bodencredit 928·00, Galic. banku hipot. 539·00, Kolei państw. 641·50, Kolei połud. 81·75, Kolei Elbenthal 428·00, Kolei północnej 5660 —, Kolei czerniowieckiej 583·00, Alpiny 412·50, Rima Muranyi 492·75, Prask. Tow. żelaz. 1949, Fabryki broni 455·00, excl. kupon., tur. tytoniowe 341·—, Gal. karp. Tow. naftowego 1108, Obl. węg. indem. 98·30, Renta majowa 99·75, Austr. renta kor. 99·55, Węg. renta kor. 97·90, 56 l. listy Tow. kred. ziemsk. 99·35. 4 prc. listy Banku krajow. 99·50, 4½ prc. listy Banku kraj. 102·60, 5 prc. kom. Obligi Banku kraj. 103·30, 4 prc. listy Banku hip. 99·50, 4½ prc. listy Banku hip. 102·—, 5 prc. listy Banku hipotecznego 112·00, 4 prc. gal. obl. propin. 99·90, 4 prc. gal. pożyczki kraj. z r. 1893 99·80, 4 prc. Pożyczka m. Lwowa 97·45, Losy tureckie 132·—, Marki 117·25, Ruble 272·50.

Usposobienie: Lombardy i niektóre czeskie koleje wyżej. Zresztą bez interesu.

## Giełdy zbożowe.

**Budapeszt** 26/4. (Tel. „Dnia“).

Pszenica na kwiecień 7·89 do 7·90, na maj 7·89 do 7·90, na październik 7·94 do 7·95. Żyto na kwiecień —·— do —·—. Żyto na październik 6·54 do 6·55. Owies na kwiecień 5·30 do 5·31. Owies na październik od 5·57 do 5·58. Kukurydza na maj 5·10 do 5·11, na lipiec 5·22 do 5·23. Rzepak na sierpień 10·90 do 11·00.

Oferty na pszenicę: mierne.
Chęć kupna: lepsza
Usposobienie: lepsze.
Pogoda: piękna.

## Pożar Buczacza.

**Buczacz** 26 kwietnia godz. 2 w nocy. (Tel. wł. »Dnia«). O godzinie pierwszej w nocy wybuchł tu wielki pożar. **Około 400 domów spalonych.** Są ofiary w ludziach.

**Buczacz.** (Tel. »Dnia«). Wczoraj po północy wybuchł w Buczaczu od ul. Kolejowej gwałtowny pożar, który podsycany silnym wiatrem, zniszczył w ciągu 3 godzin około 200 domów w samym Buczaczu i 80 budynków w podmiejskiej gminie Nagórzance. Z budynków publicznych spłonęła szkoła w Nagórzance.

**Buczacz.** (Tel. wł. »Dnia«). Pożar zrządził tu olbrzymie szkody. Wspólnym usiłowaniom straży stanisławowskiej i czortkowskiej udało się pożar zlokalizować. Szkody obliczają na krocie. W Nagórzance urząd gminny i szkoła zniszczone. Dwoje ludzi zginęło w płomieniach. Pogorzelcy znajdują się w nędzy. Pomoc konieczna.

## WOJNA.

**Paryż.** (Tel. wł. „Dnia“). Dzisiejsze dzienniki poranne donoszą, że baltycka flota wybiera się 28 bm. pod komendą Rożdestwieńskiego na daleki Wschód.

**Paryż.** (Tel. wł. „Dnia“). Z Petersburga donoszą tu, że pogłoski o rzekomym zamachu na Kuropatkina są z palca wyssane.

**Berlin.** (Tel. wł. „Dnia“). „Berl. Tagbl.“ donosi z Tokio, że Japonia mobilizuje obecnie dalsze 4 dywizye, z których każda składać się będzie ze 100.000 żołnierza. Dywizye te przeznaczone są na oblężenie twierdz: Portu Artura i Władywostoku.

**Paryż.** (Tel. wł. „Dnia“). Paryskie wydanie „N. J. Heralda“ donosi, że car przyjął na specyalnej audyencyi admirała Skrydłowa przed tegoż wyjazdem na daleki Wschód i omówił z nim nowy plan operacyjny na morzu, Car zapewnił Skrydłowa, że po rozwiązaniu carowej około września podąży osobiście na plac boju.

**Londyn.** (Tel. wł. „Dnia“). „Times“ donosi z Tokio, że Japończycy przekroczyli Aiho (dopływ Jalu). Pierwsza armia japońska odparła tam Rosyan i zmierza ku Simin naprzód Oczekują lada chwila starć lądowych koło Taguczan.

**Berlin.** (Tel. wł. „Dnia“). Do „Berl. Tagbl.“ donoszą z P. Artura, że napływają tam do wybrzeży liczne zwłoki, strasznie pokiereszowane przez ryby morskie. Mówią, że **znaleziono zwłoki Makarowa.** Jeśli one zostaną urzędownie zidentyfikowane — **nastąpi uroczyste przewiezienie zwłok Makarowa** do Petersburga.

# Finanse m. Lwowa.

**Lwów**, 26. kwietnia.

Z kół obywatelskich piszą nam:

Zakończona niedawno dyskusya budżetowa i uchwalone podwyższenie podatku gminnego czynszowego, nakazują czujnej opinii publicznej rozważyć na podstawie tej dyskusyi budżetowej, jak się obecnie przedstawiają interesy finansowe stolicy kraju, i jakie są horoskopy na przyszłość. W roku obecnym taki przedmiotowy pogląd jest tem bardziej wskazany, ponieważ w myśl uchwały Rady miejskiej, niebawem ma się zebrać komisya budżetowa dla ułożenia planu budżetowego na rok 1905. W tym duchu uczynił wniosek dr. Loewenstein, a Rada niemal jednomyślnie się z nim zgodziła.

Momentem najwybitniejszym tegorocznego budżetu jest podwyższenie grosza czynszowego. Magistrat, nie krępując się zbytnio w projektowanych wydatkach, musiał szukać pokrycia nowego na sumę 600.000 K i przeto, prócz bardzo znacznego podwyższenia dodatków gminnych do podatków stałych, proponował zdwojenie dotychczasowej stopy podatku gminnego czynszowego.

Przeciw temu projektowi wniósł dnia 1. grudnia 1903 wydział Towarzystwa właścicieli realności protest, sprzeciwiający się podwyższeniu dodatku do podatku domowo-czynszowego, oraz podatku gminnego czynszowego; motywem protestu było między innemi to, »że jest błędem gospodarczym zamierzać nie z dochodu, ale z majątku członków gminy szukać pokrycia, zwłaszcza stałego dla wydatków gminy«. Wspomniano też w tym proteście o podrożeniu mieszkań i lokali handlowych i przemysłowych jako o koniecznej konsekwencyi przyjęcia projektu magistratu.

W ostatniej chwili debaty nad budżetem, zaprotestowali przeciw znacznie złagodzonemu projektowi podwyżki — właściciele lokali sklepowych w śródmieściu.

Poza tem partya socyalno-demokratyczna zaprotestowała przeciw projektowi podwyższenia grosza czynszowego.

Jakkolwiek w ciągu blisko półrocznych narad nad budżetem (w magistracie, komisyi budżetowej i w Radzie miejskiej), pokrycie potrzebne ustawicznie malało, dzięki ograniczeniu wydatków, — mimo to, już z dniem 1. grudnia 1903 rozpoczęło się we Lwowie podwyższenie czynszów i to w stosunku od 10—40 prc...

I właśnie to szalone podnoszenie czynszów przy ogólnym braku mieszkań stało się jedną z największych przyczyn rozgoryczenia w mieście, które skierowało się ot tak po prostu »tradycyjnym zwyczajem« przeciw »gospodarce magistrackiej«.

Gdy zaczęło się ujawniać, że grosz czynszowy ulegnie tylko nieznacznej podwyżce, bo o 1, 2, 3 i przy najdroższych mieszkaniach o 5 procent, wówczas właściciele domów — wprawdzie nie cofali podwyższenia czynszów, lecz tłómaczyli to brakiem mieszkań (na czem chyba nie właściciele cierpią, lecz lokatorzy).

Mimo sarkań na »gospodarkę magistracką« kredyt miasta jest bardzo dobry. Najlepszym dowodem w tej mierze jest kurs obligów 4 prc. pożyczki; gdy bowiem musiano realizować emisyę obligów po kursie nawet 85·75 za sto, a przeciętnie po 94 za sto, to obecnie, gdy okazało się, że zakłady inwestycyjne produktywne normalnie się rozwijają, kurs tych papierów wynosi 97—97·50 za sto, zaś pożyczki $4^1/_2$ procentowej 101·80 za sto.

A wszak lwią część funduszów pożyczkowych i bieżących przychodów pochłonęły i pochłaniają wydatki nieproduktywne, wszak spłacono przeszło 6 milionów starych długów, wszak teatr miejski kosztował 2 i pół miliona koron, a roczna dotacya jego z funduszów gminnych wynosi około 150 000 koron. Wszak do produktywnych wydatków nie można zaliczać budowy kanałów, ani gmachów szkolnych, ani o krocie zwiększonych w ostatnich paru latach wydatków na płace nauczycieli i urzędników gminy, dziś zupełnie tak samo uposażonych, jak urzędnicy państwowi. Dodajmy do tego, że w r. 1900 zniżono nawet stopę dodatku do podatku domowo-czynszowego i gruntowego, że preliminowane często za śmiało przychody, nie zawsze dopisywały. Gdy więc obecnie, przy budżetowaniu bez złudy w gospodarstwie, operującem przeszło pięcioma milionami koron rocznie, niedobór wynosi niespełna 300.000 koron, — nie można tego uważać za objaw gospodarki nieopatrznej, lecz raczej za wynik wielkich ciężarów na rzecz lub w zastępstwie państwa i kraju, oraz liczenia się z wymaganiami socyalnemi i kulturalnemi.

Bardzo natomiast pomyślnym faktem jest, że nasze miejskie zakłady produktywne niosą już w tych niewielu latach swego istnienia tyle, iż dostarczają prawie pełnej sumy, potrzebnej na oprocentowanie długów miasta, zaciągniętych — jak wskazaliśmy — nietylko na materyalnie produktywne cele.

Ten właśnie stan rzeczy umacnia kredyt miasta, co jest najlepszym probierzem gospodarki. Nie zachwiewa tego kredytu fakt małej podwyżki grosza czynszowego. Gdyby miasto chciało nacisnąć śrubę podatkową do dozwolonej ustawowo granicy, mogłoby kolosalne czynić wydatki na inwestycye nieproduktywne i na produktywne. Dzisiaj gmina preliminuje dochód z grosza czynszowego na **880.000 koron**. Gdyby zaś zechciano skorzystać z pełni swych praw podatkowych, tj. zaprowadzić stopę jednolitą w wysokości 20 proc., mogłaby uzyskać blisko 3.200.000 koron. Podobnie przez podwyższenie dodatku do podatków stałych i do podatku konsumcyjnego uzyskałaby przeszło 2 miliony więcej, niż obecnie pobiera, czyli razem miałaby $4^1/_2$ miliona więcej ze źródeł podatkowych.

Tak jednak naciskać śrubę podatkową znaczyłoby wygnać z miasta kapitały, zabić przemysł i handel, pracować intenzywnie nad bankructwem średniego i małego przedsiębiorcy. Jeśli więc gmina bardzo daleką jest od korzystania z przyzwolonego jej *maximum* w swej skarbowości, a natomiast stwarza instytucye ogólnego dobra, gospodarząc zaś ostrożnie, wydobywa z tych przedsiębiorstw dobre dochody, natenczas stan interesów gminy przedstawić się musi korzystnie i obaw o przyszłość budzić nie może.

Pokrycie niedoboru przez podwyżkę grosza czynszowego trafia niezawodnie bardzo dotkliwie wielkich kupców i przemysłowców, którzy podwójnie opłacają ten podatek, bo i od swych sklepów i od swych mieszkań. Żałować wypada, że tak wytrawny finansista jak dr. Byk nie bronił w Radzie miejskiej swego projektu, podniesionego w komisyi, aby równomiernie rozłożyć pokrycie na podatki zarobkowe, co w połączeniu z wnioskami dra Ruckera ułatwiłoby zadanie bez podnoszenia grosza czynszowego. Ale właściciele domów chyba nie cofnęliby dokonanego podwyższenia czynszów...

# Z KRAJU.

**Lwów**, 26. kwietnia.

Namiestnictwo, przeprowadzając dochodzenia w celu zbadania skutków, jakie przyniosło dotąd wprowadzenie ustawy o pożyczkach melioracyjnych, zwróciło się do Wydziału krajowego o wyrażenie opinii, jakie mogą być przyczyny, iż rolnicy za mało i niechętnie korzystają z kredytu melioracyjnego, udzielanego na podstawie ustawy z 6 lipca 1896 r. Wydział krajowy zażądał w te

---

# Dzieje krytyki literackiej.

(*Ostatnie dzieło śp. Chmielowskiego*).

Studyum literatury obejmuje trzy główne gałęzie: 1) historyę literatury; 2) teoryę literatury i 3) krytykę.

Określenie historyi literatury jest dość wyraźne: jestto zbiór faktów, przedstawiających rozwój duchowy pewnego narodu. Historya literatury ostatniemi czasy znakomicie się rozwinęła, dzięki poszukiwaniom archiwalnym, badaniom językoznawczym, dzięki porównaniom z innemi piśmiennictwami i rozszerzonej ich znajomości.

Teoryą literatury jest zbiór zasad, określających normy sztuki pisarskiej danego czasu i kraju. Teorya literatury jest zmienną, dynamiczną siłą historyi. Teorya każdoczesna jest podstawą smaku powszechnego i sądów o dziełach literackich. Porównajmy tylko zasady smaku np. za czasów Kochanowskiego, Morsztyna, Konarskiego, Krasickiego, Mickiewicza, wreszcie zmianę nieustanną po Mickiewiczu; choć niezawsze teorya była świadomie określoną, to jednak poczucie ogółu piszących i czytających, zawsze dążyło ku temu, co zaspakajało smak i potrzebę czasu.

Na tle teoryi rozwija się sąd i ocena dzieł, tj. krytyka. Widzimy stąd, że teorya z krytyką znajdują się w związku bardzo ścisłym i dopełniają się wzajemnie. — Z drugiej strona krytyka, chwaląc i ganiąc, wywołuje namiętności i pobudza do czynności zarówno energię twórców, jak i teoryę. — Dzięki krytyce przemieniają się teorye; dzięki zmianom teoryi reformują się poglądy na świat, a każda zmiana poglądu na świat to zmiana dusz. Krytyka więc jest źródłem ogólnem tych przekształceń, które znajdujemy w historyi literatury. Krytyka nie stwarza sztuki, twórczości, ale podnieca ją, gdy ta drzemie; ożywia ją, gdy omdlewa; nowe punkty widzenia jej wkazuje. Dlatego krytyka jest niezmiernie ważnym czynnikiem; jako siła analityczna — daje ona uogólnienia tam, gdzie twórczość, synteza — daje wypadki poszczególne. Krytyka — powiada Brunetière — jest duszą literatury francuskiej. Im silniejszy zmysł krytyczny, tem literatura ma znaczenie bardziej powszechnie ludzkie, jako bogatsza w uogólnienia.

Literatura polska — pod względem krytyki nie należy do pierwszorzędnych: owszem, raczej jest bardzo uboga. Zdaje się, że nigdy nie powstała u nas oryginalna teorya literatury, a nie powstała dlatego, że w braku zmysłu krytyczności, nie stworzyła nigdy oryginalnych, narodowych uogólnień. Teorye literackie sprowadzaliśmy zawsze z zagranicy. Bądź jak bądź, była zawsze dążność ku temu, żeby im nadać indygenat krajowy.

Dla tego rzeczą było wielce pożądaną zestawić w obrazie historycznym poglądy teoretyczne i krytyczne pisarzy polskich.

Zadania tego podjął się świeżo zmarły Piotr Chmielowski w swem ostatnim dziele, wydanem niedawno, pt. »Dzieje krytyki literackiej«. Dzieło to poprzedza słowo wstępne p. Bronisława Chlebowskiego, oraz przedmowa autora, który sam zakreśla granice treści swego utworu.

Chmielowski ograniczył się do krytyki czysto literackiej. Nie nagina on faktów do jakichś formułek z góry powziętych, ale stara się o objektywność. Przytem, jak w całokształcie swych pojęć, tak i tu do-

mierze opinii od kół interesowanych, a w pierwszej linii od Towarzystw rolniczych, kraj. komisyi rolniczej i Banku krajowego, a przyłączające się do wypowiedzianego przez te instytucye zdania, oświadczyło namiestnictwo, iż upatruje przyczynę tego objawu jedynie w przepisach samej ustawy, mianowicie w tych, które pożyczkę melioracyjną czynią pod względem spłaty nader uciążliwą i niegodną, a zarazem wymagają dopełnienia różnych formalności, połączonych z kosztem, trudem i stratą czasu.

Dodać tutaj należy, że w Sejmie podczas sesyi w r. 1902 podnosiły się również głosy przeciw uciążliwym przepisom ustawy o kredycie melioracyjnym, a wyrazem ich między innemi była uchwała komisyi gospodarstwa krajowego, która z powodu krótkości sesyi sejmowej, nie weszła do Izby. Komisya proponowała uchwalenie rezolucyi, wzywającej rząd, aby przedłożył do konstytucyjnego traktowania projekt zmiany § 4 w drugim ustępie ustawy z 6 lipca 1896 o tyle, ażeby możność stwierdzenia pożyteczności przedsiębiorstwa melioracyjnego przysługiwała władzy administracyjnej przy pomocy krajowego biura melioracyjnego, oraz zmianę § 5 ustawy o tyle, aby egzekucya dla ściągania renty melioracyjnej nie była ograniczoną tylko do ciała hipotecznego, na którem ta renta jest zabezpieczoną, lecz dopuszczalną była także i co do innego majątku dłużnika, który zaciągnął pożyczkę melioracyjną.

---

**Z Krakowa** nam donoszą: Jak wiadomo uchwalił Wydział Tow. tatrzańskiego na ostatniem swem posiedzeniu wybudować kosztem 40.000 koron drewniane schronisko przy Morskiem Oku. Myśl budowy schroniska drewnianego, spotkała się już z samym Wydziale, z silną opozycyą, obecnie zaś zaczynają już napływać protesty przeciwko tej uchwale z kół członków Towarzystwa.

»Nowa Reforma« zapewnia, że ze sfer watykańskich dowiedziała się, że kongregacya soboru trydenckiego odrzuciła skargę arcybiskupa wrocławskiego ks. kard. Koppa, przeciw proboszczowi przy kościele św. Krzyża w Krakowie ks. Mikulskiemu, z powodu dania ślubu pos. Korfantemu, a nadto przeciw ważności tego ślubu. Kongregacya uznała ślub posła Korfantego za ważny, a papież to orzeczenie zatwierdził. Odnośne zawiadomienie o wyroku, wysłano już stronom, mianowicie do ks. Mikulskiego w Krakowie i do ks. kardynała wrocławskiego.

Pod przewodnictwem biskupów Nowaka i Fischera wyruszył wczoraj wieczorem pociąg, złożony z 20 wagonów, a wiozący przeszło 430 pielgrzymów do Rzymu. Przy odjeździe pielgrzymi śpiewali pieśń »Serdeczna matko«, prócz tego przejechało przez Kraków 120 pielgrzymów z Królestwa Polskiego.

Wczoraj wieczór odbyło się posiedzenie komitetu obywatelskiego w sprawie urządzenia uroczystego obchodu rocznicy 3 maja. Uchwalono urządzić nabożeństwo i pochód do rynku, gdzie przy pamiątkowym kamieniu Kościuszki wygłoszone będą przemowy.

**Rożnów.** (*Pożar w lesie*). Nasz korespondent pisze: W lesie w Rożnowie, będącym własnością hr. Stadnickiego, wybuchł onegdaj pożar, który zniszczył 15 morgów młodego lasu. Dzięki odwadze komendanta posterunku żandarmeryi Łysaka, zdołano zlokalizować ogień i ocalić resztę lasu od zniszczenia. Przyczyną pożaru była nieostrożność robotnika Romurgi z Witowic, który piekł ziemniaki w lesie i z tego ognia zajął się las. Szkoda jest znaczna.

**Gródek** nad Dunajcem: Piszą nam stamtąd: W lesie w Gródku nad Dunajcem należącym do właściciela p. Kłobukowskiego, wszczął się w sobotę rano wielki pożar, który dopiero o godz. 12 w południe zdołano zlokalizować. Przyczyna pożaru i ilość spalonych morgów drzewostanu dotąd jeszcze sprawdzone nie zostały.

**Jasienna.** Piszą nam: Odbyły się nowe wybory do rady gminnej, której naczelnikiem został wybrany Jędrzej Grigl.

Dawniejszy jednak naczelnik tej gminy Maciej Rozkocha, niezadowolony z wyboru nowego naczelnika, niechce oddać zarządu gminy nowowybranej zwierzchności.

Mieszkańcy Jasienny udają się więc tą drogą do starostwa w Nowym Sączu z zażaleniem na eksnaczelnika Macieja Rozkochę, celem bezzwłocznego usunięcia Rozkochy, skoro wybory stały się prawomocne.

**Nowy Sącz.** Nasz korespondent pisze: Bawi tu komisya Tow. wzaj. ubezpieczeń od ognia, celem oględzin spaleniska i ocenienia szkody za spalone 16 zabudowań, wszystkie bowiem spalone domy były ubezpieczone w »Floryance«, która ma do zawdzięczenie, komendantowi miejskiej straży p. Halastrze i naczelnikowi ochotniczej który p. Jasicy, że z nadludzkim wysikiem zdołali ocalić resztę domów od zniszczenia, a ochronić tem samem Towarzystwo od wielkich strat.

Celem zaś odbudowania tych spalonych domów była w sobotę na miejscu pożarów komisya budowlana, która oświadczyła pogorzelcom, że place zostaną wywłaszczone przez miasto na rozszerzenie ulic, w innych miejscach znowu pozwolono tylko prowizorycznie naprawiać domy i pokrywać je dachami ogniotrwałymi.

---

# Kuropatkin - Leniewicz - Aleksiejew.

(*Z*). Już można mniej więcej zoryentować się w roztasowaniu kart po stronie rosyjskiej na mandżurskim czerwonym stoliku.

Kuropatkin, jak to już kilkakrotnie zauważyliśmy, uchodzi w Rosyi za pierwszego strategika. Dotąd pisał wiele, i te wypracowania piśmienne zjednały mu wziętość. Obecnie przystąpił do »ustnego«. Rozpatrzmy zatem, czy ten ustny egzamin zapowiada się tak samo dobrze jak wypracowania piśmienne.

Kuropatkin obrał jako punkt ogniskowy dla swej akcyi odporno-zaczepny miasto Liao-jan-czon, oddalone na południe o 50 klm. od stolicy mandżurskiej, Mukdenu.

Punkt ten wydaje się istotnie bardzo korzystnym dla rdzenia armii rosyjskiej — przypuścić bowiem należy, że naczelny wódz nie zajmowałby głównej kwatery ani na froncie, ani też na skrzydłach armii. Z tej głównej kwatery ma on po prawej ręce bliską drogę do Niuczwangu (około 70 klm.) a po lewej około 60 klm. do wzgórzy Finszonling, czyli innemi słowy 4—5 dni marszu na linii frontalnej łączącej oba krytyczne punkty. Czy więc przyjdzie mu zwrócić się ze swemi rezerwami na południowy wschód, czy na południowy zachód, to zdążą one zawsze na czas.

Przez wzgórza Finszonling wiodą trzy drogi wystrzelające niby trzy palce z drogi pekińskiej; Główna kwatera naczelnego wodza mieści się w punkcie przecięcia się kolei mandżurskiej ze środkowym palcem owej drogi pekińskiej. Gdyby zatem okazała się potrzeba bronienia wszystkich trzech dróg równocześnie na froncie wschodnim, to i w tym razie Kuropatkin zajmuje środkową pozycyę ze swemi rezerwami. Przed główną kwaterą, od zachodu, tworzy rzeka Hun-ho widły ze swoim dopływem Tai-tsi-ho: ten prostokąt zarysowany ramionami owych dwu rzek jest niejako naturalnym szańcem. Czy więc atak Japończyków na tym skrzydle wypadnie od południa czy od zachodu, naturalna przeszkoda w formie pasa wodnego ma niepośledną dla defenzywy wartość.

Uwzgledniwszy to wszystko, niepodobna nie przyznać, że Kuropatkin rozwiązał swe zadanie, w tych ciężkich warunkach, jak najlepiej.

Dotychczasowe siły jego są zdaje się wystarczające do należytego obsadzenia owego półkola zaznaczonego przez góry Finszulin i rzekę Hun-ho z dopływem, lecz na dalsze rozciągnięcie frontu na wschodzie np. aż do rzeki Jalu albo też na zachodzie ku chińskim palisadom absolutnie niedostateczne.

To też wniosek: Kuropatkin zrobił wszystko co mógł najlepszego zrobić — lecz, że to, co zrobił, nie jest dostateczne, aby Rosyanom dać w ręce pewne zwycięstwo, to już nie jego wina.

(D. n.).

---

strzega prawo ewolucyi. Nieszło mu o dowiedzenie jakiejbądź tezy, tylko o uświadomienie przejść, jakim ulegały u nas objawy krytyki.

Rozwój dotychczasowy pojęć krytyczno-literackich rozpatruje P. Chm. na tle sześciu okresów, z których każdy wytworzył własny smak i własne zasady sądzenia dzieł pisarskich. Okresy te są: 1) »scholastyka«, 2) »humanizm«, 3) »pseudoklasycyzm«, 4) »romantyzm«, 5) »realizm«, 6) »modernizm«.

Podział ten świadczy, że autor głównie miał na oku w. XIX, który podzielił na trzy okresy.

Średniowiecze niewiele daje materyału do dziejów krytyki. Cała sztuka poetycka przyszła gotowa, jako wzór, z Rzymu. »Ars poetica« Horacego znaną była dawno, Kadłubek ją cytuje. Również czytywano Poetykę i Retorykę Arystotelesa, Kwintyliana »Institutiones«. Chmielowski podaje kilka opinij literackich z przed XVI w. (Mateusza, Kadłubka i t. p.)

Większy rozkwit teoryi znajduje w w. XVI — za czasów humanizmu. Cycero był głównym mistrzem wymowy, jako też grecki pisarz Demetryusz z III w. przed Chr. (Delucutions). Poezyę traktowano jako przyjemną naukę, która łączy »utile dulci« Utylitaryzm był ogólną cechą poglądów na literaturę (Grzegorz z Sanoka, Zb. Oleśnicki) niektórzy protestowali przeciw wprowadzaniu bóstw pogańskich do poezyi (Rudolf Agrykola, Paweł z Krosna), ale poszli za wodą, wyjąwszy może Reja, który słabo znał mitologię. Godne też są uwagi wyznania poetów o swojej twórczości, jakie znajdujemy u Kochanowskiego, Klonowicza, Kochowskiego. Poeci nieraz wspominali o sobie, Rej o mówi Kochanowskim i nawzajem, wspomina Szymonowicza, Acernusa Januszowskiego, Rotunda.

Bezimienny autor »Proteuz'a« żali się, że »poetowie w Polsce przyjaźni nie mają«. Kochanowski mówi: »Sobie śpiewam a muzom, bo kto jest na ziemi, coby serce ucieszyć chciał pieśniami«. Podobnie Szymonowicz: »Sobie śpiewam nie komu, swe nie cudze rzeczy«. (D. n.)

---

## MAŁY FEJLETON.

# „Wsi spokojna“...

Pielgrzymka świąteczna przeniosła nas na wieś; »domek rodzinny« ukoił stargane nerwy nasze; natura przytuliła swych marnotrawnych synów — mieszkańców stolicy.

Oto się wsłuchujemy w melodyę wietrzyka, co po polach lata; i zda się, rozumiemy jego ciche, poufne zwierzenia; i w słońcu, co dzień cały, niby matka, nad nami się chyli, prostujemy członki umęczone.

Po ogrodzie dostrzeże nawet nieświadomy, jak się budzą wiosenne odcienie zieleni.

W rabatkach filuternie wyścibiają główki pąsowe piwonie i żółte narcyzy.

Tu i ówdzie krzew pęka, szczepek

wznosi czoło, sad przeciera powieki, las się gnie i pręży.

Drobniutkie, białe kwiatki, niby okruszyny, z pilśni trawy zwarzonej prą się na wierzch darni.

Siewca, w białej górnicy bróżdą wolno kroczy i zboże, garść po garści, w pulchny zagon miota.

Tu i ówdzie kobierzec, szmaragdowy, świeży, wcześniej od sióstr darniowych zieleni się w polu.

Z gajów świegot dochodzi, gdzie artystki dzióba, ćwierkają upierzone gwiazdy operowe.

Cisza, niby na morzu, jeno wrony kraczą, tysiączną spadłe rzeszą na wczorajsze siewy.

Wtem: paf! paf! — to nasz dziedzic flintą z poza płotu szkodników ruszy nagle — podobłoczną chmurę.

Dwie padły a z lamentem uchodzi już rzesza w wystraszone na prędce, łamiące się obozy.

— A szelmy! na *exemplum* w polu je zostawię, owies, wczoraj zasiany zjadłyby z kretesem! *Rubicante.*

---

# Bank hipoteczny.

**Lwów**, 26. kwietnia.

XXXVI walne zgromadzenie galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego, odbyło się dziś przedpoł. przy udziale około 40 akcyonaryuszów. Przewodniczył prezes Rady nadzorczej Adam hr. Gołuchowski, który zagaiwszy obrady poświęcił wspomnienie śp. dr. Emanuelowi Roińskiemu, poczem dr. Till, odczytał sprawozdanie Rady nadzorczej, którego treść podaliśmy już wczoraj.

W dyskusyi nad sprawozdaniem zainterpelował p. Kędzierski, dlaczego stan pożyczek hipotecznych, udzielonych przez Bank hipoteczny, który dotychczas stale co roku wzrastał, w ubiegłym roku zmniejszył się o przeszło dwa miliony koron, a natomiast stan pożyczek wekslowych powiększył się o przeszło cztery miliony koron?

Następny mówca hr. St. Stadnicki zainterpelował Radę nadzorczą w sprawie rubryki: »amortyzacye i odpisy strat«, i prosił o wyjaśnienie, dlaczego ta rubryka jest tak wysoką; czy spowodowały ją jakieś nadzwyczajne wypadki, czy też straty na zbyt ryzykownych interesach, lub też może przystąpił Bank do odpisywania tych pozycyj, które uważa za wątpliwe.

Z kolei pan Masalski, zapytuje, dlaczego Rada nadzorcza w dawniejszych latach zatajała przed akcyonaryuszami straty, a dopiero w ostatniem sprawozdaniu wspomina o nich.

W końcu zapytał p. Czajkowski, na czyje to polecenie ustanowił Bank hipoteczny sekwestratorem dóbr tłumackich p. Regenstreifa, który jak wiadomo z powodu swego sposobu gospodarowania stanie w krótce przed kratkami sądowemi.

W odpowiedzi na powyższe interpelacye, zabrał głos dyrektor Banku hipotecznego dr. Fruchtmann, który w stanowczy sposób odparł zarzut p. Masalskiego, jakoby Zarząd Banku ukrywał kiedykolwiek poniesione straty. Mowca wykazał, że w bilansach lat ostatnich stale wstawiano odpowiednie kwoty na pokrycie strat.

W sprawie zmniejszonych w roku ubiegłym pożyczek hipotecznych wyjaśnił dr. Fruchtmann, że to nie pierwszy wypadek, gdyż już w latach poprzednich podobne wypadki się zdarzały, a bezpośrednią tego przyczyną jest większa obecnie, niż dawniej, łatwość kredytu osobistego.

Następnie zbijał mówca zarzuty jednego z pism lwowskich, jakoby administracya Zarządu Banku pochłaniała zbyt wysokie kwoty, a w szczególności, że dyrekcya przeznacza dla siebie zbyt wysokie pobory ze szkodą urzędników i wykazał cyframi, że rzecz ma się wprost przeciwnie, gdyż pobory dyrekcyi się w ostatnich latach zmniejszyły, podczas gdy rubryka płac urzędników znacznie się powiększyła.

W sprawie tłumackiej wyjaśnił mowca, że gdy zawakowało stanowisko sekwestratora dóbr tłumackich, Bank zaproponował sądowi stanisławowskiemu p. Jahna; sąd jednak na tę kandydaturę się nie zgodził i zamianował p. Regenstreifa.

Po przemówieniu dra Fruchtmana, uchwalono następujące wnioski Rady nadzorczej:

Przyjmuje się do wiadomości sprawozdanie z czynności i o stanie Banku. Zatwierdza się zamknięcie rachunku za rok 1903 i udziela zarządowi Banku absolutoryum. Z czystego zysku r. 1903 przeznacza się kwotę K 40.000 do nadzwyczajnego funduszu zapasowego. Zatwierdza się wypłaconą dnia 1. stycznia b. r. zaliczkę na dywidendę po K 20 na akcyę, oraz ze zwyżki czystego zysku roku 1903 ustanawia się superdywidendę, płatną dnia 1. lipca br. po K 10 na akcyę. Pozostałe jeszcze K 25.604 65 g przenosi się na rachunek r. 1904.

Następnie referował członek Rady nadzorczej sprawę zmiany statutów.

Następnie referował członek Rady nadzorczej dr. Loevenstein, sprawę zmiany statutów.

7) Po ożywionej dyskusyi, uchwalono zmianę statutu, w tym kierunku, ażeby Bank hipoteczny miał prawo przyjmować pieniądze na bieżący rachunek albo za wydaniem oprocentowanych asygnacyj kasowych, lub książeczek wkładkowych. Asygnacye kasowe i książeczki wkładkowe mają opiewać na pewne imię i conajmniej na 100 koron.

Dalej, ażeby połączona z Bankiem hipotecznym kasa zaliczkowa dawała pożyczki za złożeniem stosownego zastawu, lub za odpowiedniem poręczeniem w kwocie nie niższej, jak 10 koron. Towarzystwo zastrzega sobie prawo rozszerzenia swojego zakresu działania w ten sposób, iż dawać będzie zaliczki na zastaw produktów gospodarstwa rolnego, oraz zajmować się komisowo kupnem i sprzedażą takich produktów.

Dalsze zmiany statutu natury administracyjnej uchwalili zgromadzeni zgodnie z wnioskami referenta, poczem wybrano do Rady nadzorczej ponownie pp. dra Ernesta Tilla i Kazimierza Tchorznickiego.

Na tem o godz. 1. z południa obrady zamknięto.

Biorący udział w obradach akcyonaryusze reprezentowali 10.978 akcyj.

---

# Nowiny „Dnia“.

**Osobiste.** Marszałek krajowy hr. Stanisław Badeni udaje się w sobotę do Rzymu.

**Cesarz** obchodził wczoraj półwiekową rocznicę zaślubin. Z tej okazyi odprawiono w obecności Cesarza nabożeństwo, poczem Cesarz złożył w grobowcach w kościele OO. Kapucynów wieńce na trumnie Cesarzowej i arcyksięcia Rudolfa.

**Mianowania.** Minister handlu zamianował kasyera Józefa Sękowskiego, dyrektorem kasy dyrekcyi pocztowej we Lwowie, a starszego kontrolora Edmunda Padlewskiego dyrektorem urzędu pocztowego, oraz nadał starszemu kontrolorowi Norbertowi Blaschierowi, posadę starszego zarządcy pocztowego w Białej.

W okręgu dyrekcyi lwowskiej mianowano komisarza budownictwa Karola Barvić'a w Zagórzu, zastępcą naczelnika sekcyi konserwacyi kolei.

Franciszek Osak, robotnik konserwacyi

---

*M. de Vogüé.* 54)

# Władca morza.

Przekład M. Łaganowskiej.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

(Ciąg dalszy.)

Moucheron opuścił ich i przyśpieszył kroku, ażeby iść za Tournoëlem. Lubił oficera; ale kogo on nie lubił i kto jego nie lubił! Nie mógł znosić chmur na niebie słonecznem swej wesołości, czuł się powołanym do rozpraszania smutków, jak słońce rozprasza chmury.

— Biegnę za tobą kapitanie. Masz dziś napad swojej choroby afrykańskiej; to z żółci. Będziemy ją leczyli. Mam dwa bilety do Variétés i zabieram cię z sobą. Ostatni wieczór przed zamknięciem; sztuka zabawna: odkryjesz tam całą kolonię pięknych kobiet, w cudownych kostyumach, skromniejszych niż przepaska na biodra; to ci Sudan przypomni.

Tournoël nie sprzeciwiał się. W antrakcie poszli na papierosa. Oficer spoglądał na płynący u stóp jego w tem łożysku ciemności potok głów ludzkich, który wirował przed teatrem i kawiarniami: potok hałaśliwy, swobodny, zadowolony z życia.

— No, wyznaj kapitanie — zaczął Moucheron — że Paryż ma i swoje dobre strony. Można go stąd całkowicie ogarnąć! Czy na panu ten tłum nie robi wrażenia musującego po bulwarach szampana?

Tournoël potrząsnął głową.

— To, co ciebie rozwesela, mnie zasmuca; co ciebie pociąga, mnie zatrważa. Ileż pustych dusz, w tym radosnym tłumie! A gdzie węzeł, który łączy tych przechodniów? Jaka wspólna idea istnieje w ich umysłach? Przypominam sobie jeden wieczór księżycowy, na brzegu Czadu, nieopodal Maderem, na równinie pokrytej pięknemi drzewami, rysującemi się na tle zieleni, jak park królewski: Krajobraz jak marzenie, cudowny, po którym biegały swobodnie stada antylop. Tam miałem upojenie tego, co wy znajdujecie tutaj, dumny byłem i radosny, posiadając to, co kocham. A! o ileż ja się tam czułem więcej u siebie! — Tutaj, jam obcy, jak zabłąkany w Pekinie lub Bangkoku; obcy uczuciom, obcy pojęciom tych, co kręcą się pod memi stopami. Mam panu szczerze wyznać? Nic mnie oni nie obchodzą. Między nami nie ma nic wspólnego. Zbyt głupi byłem, dręcząc się rzeczami, które im są obojętne. Teraz dość mam tego. Nie będę więcej sobie rozbijał głowy dla tego zezwierzęconego tłumu.

— I to pan, pan, tak mówisz? — zawołał Emil. Zaprzeczał mu i żartował. Tournoël nie przerywał mu i spoglądał na tłum uważniej.

Tu i ówdzie odnajdywał typy, znane od dzieciństwa: na tej twarzy, wybitny charakter prowincyonalisty, którego po akcencie natychmiast poznawał; na innej piętno swoje wyryło rzemiosło: agent z Owernii, handlarz wołu z Normandyi, włóczęga z dzielnicy Montmartre. A dalej rzemieślnicy, używający spaceru po wyjściu z fabryk i warsztatów, o twarzach inteligentnych, zadowolonych z roboty swojej; a tam sikorka figlarna, biegnąca do swej dzielnicy, uciecha ulicy, przez którą przechodzi, chwyta blaski latarń w złoto swoich włosów rozwianych. Porwała gazetę od chłopca, który pędzi, krzyczy i reklamuje swój dziennik; uśmiechnęła się do przechodnia, i znikła na skręcie ulicy.

(C. d. n.)

kolei w Rzeszowie, który przez 25 lat nieprzerwalnie i wzorowo pełnił swe obowiązki na tem samem miejscu, otrzymał w dniu swego jubileuszu od przełożonej dyrekcyi krakowskiej zaszczytne wyrazy uznania i remuneracyę w kwocie 200 koron.

**Odznaczenie**. Cesarz nadał radcy wyższego sądu krajowego w Krakowie, Julianowi Morelowskiemu order żelaznej korony III. klasy.

**Konkursa** rozpisują: Lwowska dyrekcya poczt na posady ekspedyentów w Rzochowie i w Jazowsku.

**Matury**. Egzamina dojrzałości w seminaryach nauczycielskich odbędą się w następującym porządku:

A) W seminaryach męskich:

W Krakowie: a) egzamin pisemny w terminie, który oznaczy dyrekcya; b) egzamin ustny eksternistów rozpocznie się 27. maja; c) egzamin ustny abituryentów zakładu dnia 3. czerwca.

W Tarnowie: a) egzamin pisemny 13. maja; b) egzamin ustny eksternistów i eksternistek 24. maja; c) egzamin ustny abituryentów 1. czerwca.

W Rzeszowie: a) egzamin pisemny 1. czerwca: b) egzamin ustny abituryentów zakładu 11. czerwca; c) egzamin ustny eksternistów i eksternistek 20. czerwca.

W Krośnie: a) egzamin pisemny 10. czerwca; b) egzamin ustny abituryentów zakładu 20. czerwca; c) egzamin ustny eksternistów i eksternistek 1. lipca.

We Lwowie: a) egzamin pisemny 6. czerwca; b) egzamin ustny abituryentów zakładu 20. czerwca: c) egzamin ustny eksternistów 4. lipca.

W Sokalu: a) egzamin pisemny 20. czerwca; b) egzamin ustny 4. lipca.

W Samborze: a) egzamin pisemny 16. maja; b) egzamin ustny 5. czerwca.

W Stanisławowie: a) egzamin pisemny 13. czerwca; b) egzamin ustny 24. czerwca.

W Tarnopolu: a) egzamin pisemny 20. maja; b) egzamin ustny abituryentów zakładu 3. czerwca: c) egzamin ustny eksternistów i eksternistek 13. czerwca.

W Zaleszczykach: a) egzamin pisemny abituryentów zakładu 20. maja; b) egzamin ustny abituryentów zakładu 1. czerwca: c) egzamin pisemny eksternistów i eksternistek; d) egzamin ustny eksternistów i eksternistek 27. czerwca.

B) W seminaryach żeńskich:

W Krakowie w c. k. seminaryum państwowem: a) egzamin pisemny w terminie, który oznaczy dyrekcya; b) egzamin ustny 13. czerwca.

W Krakowie w seminaryum prywatnem Preisendanza: a) egzamin pisemny 20. czerwca; b) egzamin ustny 1. lipca.

W Przemyślu: a) egzamin pisemny 15. czerwca; b) egzamin ustny 1. lipca.

We Lwowie w c. k. sominaryum państwowem: a) egzamin pisemny eksternistek 13. maja; b) egzamin ustny eksternistek 24. maja; c) egzamin pisemny abituryentek zakładu 16. czerwca; d) egzamin ustny abituryentek zakładu 4. iipca.

We Lwowie w prywatnem seminaryum Z. Strzałkowskiej: a) egzamin pisemny 3. czerwca; b) egzamin ustny 16. czerwca.

**Od p. Albina Mięsowicza**, autoryzowanego geometry cywilnego we Lwowie, otrzymaliśmy następujące pismo:

„Szanowna Redakcyo! W jednem z tutejszych pism codziennych podano przy omawianiu mej sprawy procesowej z Magistratem lwowskim o emeryturę, że zostałem z posady mej w Magistracie oddalony. Otóż w interesie prawdy proszę o zaznaczenie w swem szanownem piśmie, że wcale oddalony nie zostałem (bo, gdyby tak było, toby spór o emeryturę wogóle był niedopuszczalny), lecz na życzenie p. prezydenta dra Małachowskiego podałem się o spensyonowanie. Żałowałem tego następnie, bo zamiast pensyi przyznano mi — wbrew przyrzeczeniu — tylko jednorazową odprawę, sądzę jednak, że sprawa ta, będąca ciągle jeszcze w toku instancyj, zostanie po słuszności, na moją korzyść rozstrzygnięta. W każdym razie oddalony z posady nie zostałem. Z poważaniem *Albin Mięsowicz*.

**Wybory do lwowskiego kahału**. W wielkiej sali posiedzeń Zboru izraelickiego odbyło się onegdaj zebranie około stu osób ze wszystkich sfer społeczeństwa żydowskiego. Na zebraniu tem ukonstytuował się komitet przedwyborczy, powołując na przewodniczącego p. Samuela Horowitza a na sekretarza adwokata dra Grudera.

Syoniści, którzy stają do walki wyborczej z dotychczasowym kahałem, odbyli wczoraj w sali stowarzyszenia „Jad Charuzim“ publiczne zgromadzenie przedwyborcze, któremu przewodniczył adwokat dr. Fels. Omawiali na niem pp. adwokat dr. Gabel i Reich syonistyczny program kahalny.

**Dostęp do wagonów restauracyjnych**. Ministerstwo kolejowe wydało następujące rozporządzenie: Wprowadzone przez zarządy kolejowe skrócenie postojów po stacyach spowodowało jako niezbędny skutek zaprowadzenie przy pociągach pośpiesznych wagonów restauracyjnych. Jeżeli ma ono spełnić w zupełności zamierzony cel, dostarczenie podróżnym posiłku podczas jazdy, jest niezbędnem, by dostęp do tych wagonów tak umożliwić, aby podróżni nie byli narażeni na żadne niebezpieczeństwo życia, a zarazem byli ochronieni od niepogody. Ponieważ dotychczasowe zabezpieczenia w tej mierze tylko niedostatecznie są przeprowadzone, poleca ministerstwo, aby z dniem 1. maja zaprowadzono we wszystkich pociągach z wagonami restauracyjnymi mostki, okryte nieprzemakalnemi zasłonami.

**Posiedzenie lwowskiej Izby handlowo przemysłowej**, zapowiedziane na wczoraj, nie doszło do skutku z powodu braku kompletu, równocześnie bowiem obradowały aż cztery sekcye Rady miejskiej, do których znaczna część radców handlowych należy.

**Posiedzenia, odczyty i zgromadzenia**. Wspólne święcone członków Stowarzyszenia funkcyonaryuszów autonomicznych odbyło się dnia 24. b. m. w restauracyi „American Bar“ przy ul. Kilińskiego.

**Koncert Rawnera** odbędzie się nieodwołalnie jutro we środę 27. b. m. w „Filharmonii.“ Budzi on żywe zainteresowanie w szerokich kołach naszego miasta.

**Wiec przyjaciół młodzieży**. We Lwowie odbędzie się w miesiącu czerwcu wielki wiec w sprawie młodzieży i otaczającego ją w wielkiem mieście mrowiska niebezpieczeństwa dla duszy i ciała. Komitet obszerniejszy wiecu pod przewodnictwem radcy dworu Fryderyka Kunzeka odbył wczoraj posiedzenie, na którem przyjął do zatwierdzającej wiadomości wnioski komitetu ściślejszego, który pracował od Nowego Roku. Komitet zapewnił sobie dla wiecu referaty o potrzebach duchowych i przyczynach młodzieży, o lukach w nadzorze nad młodzieżą, o przeciążaniu jej olbrzymim a jałowym materyałem naukowym, o potrzebach rozwoju cielesnego zapomocą gier i sportowych zabaw, jakoteż przy współudziale pracy w polu i w warsztacie.

Aby te refaraty i wypływające z nich rezolucye nie miały jedynie akademickiego znaczenia, komitet wypracował statut stowarzyszenia p. t. „Ochrona młodzieży“, które wejdzie w życie na wiecu i od niego przejmie pracę na rzecz młodzieży w tych wszystkich dziedzinach, w których tylko drogą inicyatywy i działalności zbiorowych ciał obywatelskich można piętrzące się niebezpieczeństwa z otoczenia młodzieży usunąć.

**Kronika towarzyska**. W Krakowie odbył się 26. b. m. ślub panny Janiny Bałuckiej, córki śp. Michała Bałuckiego, nieodżałowanego komedyopisarza, z p. dr. Tadeuszem Pisarskim.

Dnia 30. b. m. odbędzie się w kościele OO. Bernardynów we Lwowie ślub panny Wandy Dorożewskiej, córki starszego radcy i powiatowego dyrektora skarbu z p. Stefanem Doroszem porucznikiem 19. p. obr. kraj.

W Krakowie odbył się ślub p. Władysława Rzoncy, sekretarza sądowego, z panną Almą Jarzębecką.

**Wydaliła się** z domu 14 letnia Zofia Czarnecka, uczenica V. klasy szkoły im. Staszica, córka rzeźbiarza, zamieszkałego przy ul. Blacharskiej l. 1 i dotąd nie powróciła. Była szatynką, średniego wzrostu.

**Krajowa Rada kolejowa** odbędzie się w tym roku nie jak corocznie w maju, lecz dopiero w czerwcu.

---

**Konfiskata**. Nr. 15 żydowskiego „Tagblattu“ uległ wczoraj konfiskacie za artykuł p. t. „Luiza Koburska.“

**Biuro wywiadowcze** Stowarzyszenia „Praca Kobiet“ poleca panny zdolne do krawieczyzny i szycia białego. Biuro otwarte od 9—12 i od 2—5, Wałowa l. 25 II. piętro

## NEKROLOGIA.

We Lwowie: Melania Gutteterowa, właścicielka dóbr ziemskich l. 58. — Łukasz Zwierkowski, emer. dyrektor szkoły ludowej i były uczestnik powstania w r. 1863/4 l 65. — Józef Bobecki l. 28.

W Brzeźnicy: Emilia Leśniakowa, żona pocztmistrza.

## Echa strejku kolejowego na Węgrzech.

Strejk kolejowy na Węgrzech jest wprawdzie złamany, dotychczas jednak nie zdołano pokonać wszystkich przeszkód w ruchu kolejowym, wywołanych tą niezwykłą bastówką. Na razie odbywa się jeszcze nieregularny ruch pociągów przy pomocy oficerów i żołnierzy pułku kolejowego, oraz urzędników, powołanych pod broń. W półn. i wschodnich Węgrzech komunikacyi jeszcze nie przywrócono.

Z pomiędzy strejkujących zgłosiło się 1960 rezerwistów, powołanych do służby. Z tych 1000 przyjęto natychmiast do służby, wypłacono im zaraz płacę 9 kor. 80 hl. z góry, jako rezerwistom. Zostaną oni dziś wysłani do dotyczących miejsc. Po większej części należą oni do budapeszteńskiego 32 pp.

Prokuratorya oskarżyła 7 uwięzionych członków komitetu strejkowego o wzywanie do porzucenia obowiązków służbowych, za co przewidzianą jest kara więzienia do 3 lat. Uwięzieni są złamani na duchu; niektórzy płakali, gdy ich odstawiono do więzienia. Inż. Komlossy, członek komitetu sam zgłosił się do sądu. Przesłuchano 39 urzędników dworca w Rakos, gdzie rozpoczął się strejk, ponieważ tam poprzecinano druty telegraficzne i telefoniczne i pogaszono światła sygnałowe.

*Exempla trahunt*! Strejk kolejowy pociągnął za sobą na Węgrzech następujące strejki: Bezrobocie woźniców w Budapeszcie, bezrobo-

ie wszystkich zorganizowanych robotników w liczbie 15.000 w Wielkim Waraždynie, takie same bezrobocie w Debreczynie, wreszcie bezrobocie służby wodociągów miejskich w Szegedynie.

**(Depesze „Dnia“).**

**Stanisławów** (Tel. „Dnia“). Ruch ogólny pomiędzy stacyami Woronienką i Körösmezöm szlaku Stanisławów-Körösmezö podjęto dnia 26. kwietnia.

# Wojna.

Wczoraj zamieściliśmy depeszę z Peterburga, iż oczekują tam z niecierpliwością przybycia nowego angielskiego ambasadora, który ma przywieść odręczne pismo swego króla do cara w sprawie ewentualnej interwencyi pokojowej. Kwestyę tę porusza jednocześnie »Daily Express« na podstawie rewelacyj. otrzymanych od swego korespondenta z Tokio, który miał sposobność interwiewowania jednego dyplomaty japońskiego.

»Japonia nie ma zamiaru doprowadzić obecnej wojny do ostateczności, ani też nie chce poniżyć zupełnie Rosyi. Zdajemy sobie nazbyt dobrze sprawę ze strasznych skutków długiej wojny i wszelkich ofiar i strat, które się z tem łączą. Naszem dążeniem jest złamanie przewagi Rosyi na Dalekim Wschodzie, co jest teraz w naszej mocy. Postaramy się o zniszczenie statków rosyjskich w Porcie Artura i we Włodywostoku i o pochwycenie tych. które pozostaną. Zdobywszy Port Artura i Władywostok zamienimy Koreę w jedną niezdobytą twierdzę, której Rosyanie nigdy nie zdołają zdobyć. Dopóki tego celu nie dopniemy, nie ustaniemy w zabiegach i nie przyjmiemy żadnej interwencyi. Lecz dokonawszy tego, gotowiśmy rozpocząć negocyacye pokojowe«.

Donoszą do »Standartu«, że w Tokio odbyło się zgromadzenie postępowej partyi. Hr. Okuma dowodził, że Japonia musi być przygotowaną na interwencyę kilku europejskich mocarstw, jak również na wzrost olbrzymi wydatków państwowych po skończeniu wojny. Kiedy pokój zostanie zawarty, trzeba będzie uzyskać pożyczkę co najmniej w sumie miliarda dwustu milionów koron.

Oiszi, przywódca partyi postępowej wyraził przekonanie, że Niemcy zainicyują interwencyę i że żadne państwo nie życzy sobie przewagi Japonii na Dalekim Wschodzie, a wiele z nich jest gotowych za każdą cenę powstrzymać rozrost wpływu japońskiego w Azyi.

Biuro Reutera donosi: Eskadra Władywostocka po dłuższej bezczynności nagle pojawiła się w Gensanie, porcie koreańskim, gdzie zatopiła parowiec japoński »Gojomaru«. W chwili wysyłania tej depeszy z Gensanu — trzy rosyjskie krążowniki znajdują się jeszcze w porcie gensańskim. Przybycie tych okrętów wywołało wielkie zaniepokojenie wśród japońskiej kolonji, pozbawionej ochrony. Sądzą tu, że ruch ten nastąpił w tym celu, aby zabrać japońskie okręty przewozowe, będące bez ochrony.

Japoński poseł w Londynie otrzymał od japońskiego konsulatu w Gensan depeszę z doniesieniem, że dwa rosyjskie torpedowce wpłynęły onegdaj do portu w Gensan i zatopiły mały japoński parowiec »Gojomaru« o pojemności 600 tonn. Następnie torpedowce te odjechały.

Agencya rosyjska donosi z Portu Artura, że katastrofę z »Petropawłowskiem« należy przypisać nieszczęśliwemu przypadkowi; wpływu na tok wojny nie będzie to miało żadnego.

Admirał Skrydłow przybędzie już około 13. maja do P. Artura.

**(Dep. „Dnia“).**

**Petersburg.** Tel. »Dnia«). Kuropatkin telegrafuje do cara: Jenerał Zazulicz donosi dnia 24. bm.: W ostatnich dniach zauważono w okolicy Widżu, 50 wiorst w górę rzeki koło Sigu, że Japończycy zwożą na brzeg pontony, gromadzą łodzie i materyały do budowy mostu. Dnia 23. bm. przeszedł na drugą stronę rzeki japoński oddział, złożony z dwóch kompanij piechoty i małego oddziału konnicy, 15 wiorst w dół rzeki od Siaopusinthe. Jenerał Zazulicz zarządził środki dla wzmocnienia łańcucha rosyjskich straży przednich. Na przeciw Siaopusinthe przeszedł **również mały oddział Japończyków przez rzekę.** Dwadzieścia wiorst w górę rzeki od Siaopusinthe czynione są także przez nieprzyjaciela przygotowania do przejścia przez rzekę. Dnia 24. bm. panował na południowym brzegu rzeki Jalu zupełny spokój.

**Petersburg.** (Tel. »Dnia«). Ros. Ag. tel. donosi pod datą wczorajszą. Oficyalne doniesienia stwierdzają, że koło Widżu robią przygotowania do przekroczenia rzeki. **Dwie kompanie japońskiej piechoty z małym oddziałem kawaleryi przekroczyły Jalu.** Przedsięwzięto środki dla ochrony przedmiot straży rosyjskich. Na południowym brzegu Jalu panuje pokój.

**Petersburg.** (Tel. »Dnia«). Ukaz cara wzywa ludność kilku okręgów gubernij orenburskiej, Ufy i Samary, aby dostarczyła koni dla pułków kozackich.

**Tokio.** (Tel. »Dnia«). Zagraniczni *attachés* wojskowi, którzy towarzyszyć mają pierwszej armii japońskiej otrzymali wezwanie, aby byli gotowi do wyjazdu w sobotę.

**Londyn** (Tel. wł. »Dnia«). Do tutejszych pism donoszą z Tokio, że wczorajszy atak rosyjskich torpedowców floty władywostockiej na japońskie parowce w porcie koreańskim Gensan, wywołał straszną panikę wśród tamtejszej ludności, która ucieka stamtąd masami. Około Gensan pojawiły się już okręty japońskie; sądząc więc, że przyjdzie tam do wielkiej bitwy morskiej.

# Rada państwa.

**Wiedeń** (Tel. »Dnia«). Posiedzenie Izby posłów otwarto dziś o godz. 12. w południe i przystąpiono do dosłownego czytania interpelacyj i wniosków.

Rząd wniósł dziś preliminarz kosztów budowli, mających być przedsięwziętemi z funduszu melioracyjnego. Ogólne koszta, preliminowane w funduszu melioracyjnym, wynoszą 4,208.000 koron. Na Galicyę przypada z tego na raty dla rozpoczętych już budowli 828.000 koron, na nowe zaś budowle 117.000 koron. Z nowych budowli przypada na regulacyę potoku »Błotnia«, jako pierwsza rata, kwota 27.600 koron; na podwyższenie lewego brzegu Wisły od ujścia Białuchy do granicy pierwsza rata 45.000 koron; na podwyższenie prawego brzegu Wisły od Podgórza do Niepołomic pierwsza rata 45.000 kor. Motywa powołują się na uchwałę Sejmu galicyjskiego z 24. października 1903 w sprawie regulacyi Błotni wraz z dorzeczem. Podług tego projektu, finansowe uregulowanie tego przedsiębiorstwa przedstawia się w ten sposób, że fundusz melioracyjny do ogólnych kosztów, wynoszących 1,288.000 koron, przyczynia się pokryciem w wysokości 30 proc., fundusz krajowy 40 proc., a resztę pokrywają interesenci. Na tem samem posiedzeniu Sejmu uchwalono ustawę w sprawie obwałowania lewego brzegu Wisły do granicy i prawego do Niepołomic. Koszta wynoszą 900.000 kor. i 1,100.000 kor. Fundusz melioracyjny i kraj płacą po połowie.

Prezydent Izby odczytał pismo prezydenta ministrów, jako kierownika ministerstwa sprawiedliwości w sprawie zażalenia posła Bartoliego, któremu przewodniczący sądu w Rovigno udzielił nagany; wskutek tego użalił się Bartoli na naruszenie jego nietykalności poselskiej. Prezydent ministrów w piśmie swem odpowiada, że Bartoli występując, jako obrońca przed sądem, zarzucił sądowi stronniczość, ponieważ sąd dopuścił, aby prokurator posługiwał się językiem chorwackim; uczyniwszy ten zarzut opuścił Bartoli demonstracyjnie salę sadową, trzaskając drzwiami. Sąd udzielił mu za to nagany i zawiadomił o tem komisyę dyscyplinarną Izby adwokackiej w Tryeście. Ministerstwo sprawiedliwości w udzieleniu nagany nie widzi naruszenia nietykalności poselskiej tem bardziej, że poseł Bartoli występował jako obrońca, a przez naganę nie doznał przeszkody w wykonywaniu swoich czynności poselskich. Natomiast uważa ministerstwo odwołanie się do Izby adwokackiej za niestosowne. Jeneralny prokurator otrzymał polecenie wniesienia zażalenia nieważności w owej sprawie, z powodu naruszenia ustawy. Prezydent Izby oświadcza, że zgadza się z tem stanowiskiem ministerstwa i nie widzi powodu do dalszych kroków.

Czytanie wpływu trwało do godziny pół do 3. W sprawie pewnej petycyi zabrał głos poseł Breiter, lecz ponieważ mimo kilkakrotnego upomnienia wicepr. Hausera, aby ograniczył się na postawienie wniosku, nie zastosował się do tego, odebrano mu głos.

Poseł Skala wniósł dwa imienne głosowania nad wydrukowaniem jego petycyi w protokole. O godz. 4. popoł rozpoczynają się imienne głosowania.

# Depesze „Dnia”.

**(Od własnych korespondentów, z agencyj prywatnych i biura korespondencyjnego).**

**Akademia Umiejętności.**

**Kraków** (Tel. »Dnia«). Doroczne posiedzenie Akademii Umiejętności odbędzie się w tym roku dnia 18. maja. Zagajenie wypowie zastępca protektora Dunajewski. następnie wygłosi przemowę hr. Tarnowski. Sprawozdanie złoży sekretarz jeneralny Ulanowski. Odczyt wygłosi prof. dr. Napoleon Cybulski.

**Hakata w oświetleniu niemieckiem.**

**Poznań** (Tel. »Dnia«). Sobotni numer »Berliner Ztg.« przynosi znamienny artykuł, pióra naczelnego swego redaktora Gerlacha. Autor poddaje ostrej krytyce całą

politykę antypolską, nie szczędząc jej gorzkiej ironii i zjadliwego sarkazmu. Nie mamy wcale prawa — kończy autor — krytykowania na sposób faryzeuszowski innych narodowości, jeśli te przeciw Niemcom występują, ponieważ sami wyzyskujemy przewagę naszą na to, aby najniemoralniejszymi środkami część obywateli niemieckich gwałtem sproletaryzować. Kto dobrym chce być Niemcem, dobrze uczyni, jeśli pociągnie wyraźną granicę między sobą a tymi ludźmi, którzy na tej drodze chcą być patryotami.«

**Samobójstwa.**

**Berlin** (Tel. wł. „Dnia“). Dwaj znani artyści-malarze Eugeniusz Schwarz i Ryszard Löfenstock zastrzelili się wczoraj, z powodu obrażonej ambicyi artystycznej; mianowicie *jury* nie przyjęła ich obrazów na tegoroczną wystawę.

**Zwłoki Aleksandra i Dragi.**

**Londyn** (Tel. wł. „Dnia)“. „Daily Mail“ zamieszcza list siostry zamordowanej królowej serbskiej Dragi, która mieszka w Monachium. Pani Krystyna Lunjewica zaprzecza temu, jakoby ona i młodsza jej siostra zamierzały tajnie przewieźć zwłoki króla i królowej, spoczywające w katedrze św. Marka w Belgradzie, zagranicę. Jest to może życzeniem królobójców, których niepokoi fakt, iż u trumny zamordowanych gromadzą się coraz częściej Serbowie z modlitwą i wieńcami.

**Podróż Cesarza do Anglii.**

**Londyn** (Tel. wł. „Dnia“). „Times“ donosi, że zapowiedziana na czerwiec podróż Cesarza Franciszka do Londynu prawdopodobnie do skutku nie przyjdzie.

**Powrót cesarza Wilhelma.**

**Wenecya** (Tel. wł. „Dnia“). Cesarz Wilhelm przybył tutaj z Bari. Stąd odjeżdża specyalnym pociągiem via Schlettstadt do Karlsruhe, gdzie zabawi dni kilka.

**Strejki.**

**Berlin** (Tel. wł. „Dnia“). Wybuchł tu strejk piekarzy.

**Cesarz Wilhelm w Czechach?**

**Praga** (Tel. wł. „Dnia“). „Bohemia“ donosi z Budziejowic, że cesarz Wilhelm II. weźmie w roku bieżącym udział w manewrach cesarskich w Czechach.

---

**Wiedeń.** (Tel. wł. „Dnia“). Wybitny polityk konserwatywny hr. Schoenborn usunął się z życia politycznego z powodu choroby.

**Londyn.** (Tel. „Dnia“). Król i królowa udali się do Irlandyi.

## Loubet w Rzymie.

**Rzym** (Tel. »Dnia«). W Kwirynale odbył się wczoraj wieczór obiad galowy na cześć Loubeta. Król Wiktor Emanuel wygłosił następujący toast w języku włoskim: »Panie Prezydencie! Serce całych Włoch wraz z mojem bije radością, gdyż witam w panu miłego gościa z Francyi. Nasze rządy łatwo doszły do porozumienia, pracując wspólnie nad utrzymaniem pokoju, tego największego dobrodziejstwa, które wszystkie państwa coraz bardziej starają się umocnić. Podpisując traktat rozjemczy i traktat robotniczy, zapewniłeś Pan polityczny i socyalny pokój i wzmocniłeś Włochy i Francyę, te dwa państwa, które wyszły z dawnego, łacińskiego dworu i przez setki lat zachowały niewygasłe pokrewieństwo, a umacniają dziś przyjaźń w tem starożytnem mieście Rzymie, z którego narodowy duch obu ludów tyle podniety czerpał. Gdy ściskam pańską dłoń, panie prezydencie, serce moje napełniają te uczucia. W tej myśli i z temi uczuciami, wznoszę kielich na pomyślność Francyi i jej zacnego i godnego naczelnika«.

Orkiestra zagrała marsyliankę.

Prezyd. Loubet odpowiedział: Sire! Trudno mi wskutek wzruszenia wyrazić wdzięczność za tak serdeczne i szlachetne słowa w. król. mości i za wspaniałe niezapomniane przyjęcie, do którego połączyły się całe Włochy z dostojną parą królewską, aby uczcić Francyę. Słowa pańskie, sire wzbudzą jutro odgłos w sercach wszystkich Francuzów. Z pewnością Francya i Włochy nie czekały na dzień dzisiejszy, aby dać wyraz swej przyjaźni. Lecz tak samo mnie, jak w. mości sprawia wielką przyjemność, że wzmacniamy przyjaźń w tem sławnem mieście, w którem Francya i Włochy czczą wspólną matkę i podnietę dla ich ducha do wielkich czynów. Nasze rządy poznały, ile zależy na tem, aby interesy naszych krajów pogodzić z sympatyami. Z tego współdziałania powstały niedawno traktaty rozjemczy i robotniczy, w których razem z w. mością widzę rękojmię politycznego pokoju i owocne dzieło postępu społecznego. Wznoszę toast, w którym łączę życzenia pomyślności i wielkości dla Włoch z życzeniami dla dostojnej pary królewskiej.

**Medjolan.** (Tel. wł. »Dnia«). Włochy znajdują się obecnie w gorączce frankofilskiej. Echa wizyty prez. Loubeta w stolicy państwa, rozbrzmiewają na całym półwyspie. W Genui odbyła się wczoraj wielka manifestacya frankofilska przed konsulatem francuskim. Konsul dziękował tłumom z balkonu. Uchwalono zbierać składki na pomnik dla upamiętnienia pojednania Francyi z Włochami. Na czele komitetu stanął burmistrz.

W Medjolanie odbyła się wczoraj wielka manifestacya szkół na cześć Francyi. Delegacye Genui, Wenecyi i Florencyi udały się do Rzymu z podarkami dla Loubeta.

**Paryż.** (Tel. wł. »Dnia«). Z okazyi wizyty Loubeta w Rzymie pisze *Eclair* pod t. „*Vers d' isolement de l' Allemagne*“, że Niemcy są obecnie całkiem izolowane, oraz, że trójprzymierze jest anachronizmem.

**Rzym.** (Tel. »Dnia«). Loubet był wczoraj wieczór na uroczystem przedstawieniu w teatrze »Argentina«, wraz z królestwem włoskiem i członkami dworu. Prezydent i królestwo byli przedmiotem licznych owacyj.

**Berlin.** (Tel. wł. »Dnia«). Z Rzymu donoszą do »Berl. Tagbl.«, że wczorajsze toasty w Kwirynale wywołały pewne oziębienie w opinii publicznej. Nie równoważą one tego serdecznego nastroju, z jakim ludność włoska wita prezydenta republiki.

**Rzym.** (Tel. wł. »Dnia«). »Mesagero« pisze, że wczorajszym toastom brak serdeczności, gdyż obok stwierdzenia stosunku franko-włoskiego w przeszłości, nie ma w nich wskazówek co do przyszłości. Być może, że wyższe względy dyplomatyczne nakazały rezerwę wobec sojuszników obu państw, tj. trójprzymierza z jednej, a Rosyi z drugiej strony.

---

## Królowa Holandyi a Watykan.

**Berlin.** (Tel. wł. »Dnia«). »Voss. Ztg.« dowiaduje się z Amsterdamu, że królowa holenderska Wilhelmina nagle zmieniła swój program podróży i wprost z Sorrento wraca do Holandyi bez zatrzymania się w Rzymie. Wpłynęła na tę zmianę postawa kuryi rzymskiej, która postawiła za warunek, ażeby królowa, bawiąc w Rzymie, udała się do Watykanu nie — dworskim powozem i z gmachu ambasady holenderskiej. Królowa znalazła się w opałach, gdyż z jednej strony nie chciała postąpić wbrew radzie premiera swego Kuypera, Kalwina, z drugiej zaś nie mogła się narazić swoim poddanym, Katolikom, którzy pragnęli aby odwiedziła w Rzymie Głowę Kościoła. Z tych względów podróż królowej do Rzymu została zaniechaną.

---

## Katedra literatury polskiej na Uniwersytecie lwowskim.

Uwaga całego społeczeństwa skierowaną jest obecnie na osieroconą przez zgon ś. p. Chmielowskiego katedrę literatury polskiej na Uniw. lwowskim.

Jak się dowiadujemy, ubiegać się o nią będzie b. profesor krakowski i fryburski dr. Józef Kallenbach, obecnie bibliotekarz ordynacyi hr. Zamoyskich w Warszawie.

Prof. dr. Roman Pilat zażądał obecnie półrocznego urlopu, podczas którego zastępować go będzie docent dr. W. Bruchnalski.

Niebawem habilitować się będzie także na Uniw. lwowskim z literatury polskiej zaszczytnie znany pracownik na polu literackiem dr. Br. Gubrynowicz.

Jako następcę śp. Chmielowskiego wymieniają również prof. Brücknera z Berlina, ten jednak jeszcze dotyczas stanowczej decyzyi nie powziął.

---

## NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada).

**Najlepsze egipskie papierki cygaretowe „LE DELICE“ Najlepsze egipskie tutki cygaretowe**

Wszędzie do nabycia.

**Drukarnia Udziałowa**

we Lwowie
przy ulicy Lindego l. 8
wykonuje
wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące.

**Obwieszczenie.**

W masie konkursowej firmy Chaim Fischer we Lwowie nieściągnięte dotychczas wierzytelnoci w ogólnej kwocie 24929 K 30 h. będą bez poręczenia za płynność, należność i ściągalność sprzedane temu, kto poda najwyższą ofertę. Wadyum w kwocie 200 K należy złożyć razem z ofertą u zawiadowcy tejże masy konkursowej adw. dr. Łysiaka we Lwowie, ul. Skarbkowska 2. najdalej do dnia 6. maja 1904. Bliższe warunki przeglądnąć można u zawiadowcy.

## Kawiarnia Amerykańska

przy ulicy Trzeciego Maja l. 11 we Lwowie

**Codziennie koncert** muzyki wojskowej. — Początek o godz. 9 wieczór.

NAKŁADEM WYDAWNICTWA „DNIA“

**wyszła świeżo opracowana broszura**

pod tytułem:

## Jaki będzie koniec wojny Japońsko-Rosyjskiej?

PODAŁ OFICER.

Dwie karty z terenu wojny.

**Rzecz była drukowana w fejletonach „DNIA“ jako „Horoskopy wojenne“ w czasie od 3.—15. kwietnia.**

Odbitka opuściła prasę 16-go kwietnia 1904.

Do nabycia w Administracyi „DNIA“ Kopernika 15.

**Cena 1 egzem. 35 ct. (70 hal.)**

HOTEL BRISTOL I. p.

TEATR ROZMAITOŚCI

**Występ najlepszych sił artystycznych.**

**Codziennie trzy nowe senzacyjne komedye.**

**Kasy ogniotrwałe** pierwszo rzędnej fabryki c. k. dostawcy nadworni poleca najtaniej zastępca **Szymon Degen** Lwów, ul. Krasickich 8.

**Dama z wyższego towarzystwa** szuka dla młodej, inteligentnej dziewczyny umiejącej dobrze szyć i haftować — miejsca do lekkich robót. Łaskawe zgłoszenia pod „Świetne referencye“ przyjmuje Administracya „Dnia“.

**Kredytu budowlanego** i pożyczki udzielam właścicielom dóbr i realności na I miejsce w drodze konwersyi i na II miejsce. Procent bankowy. Zgłoszenia „Emanuel“ poste restante Lwów.

**Nowo ułożona książeczka** do obliczenia zysków z materyałów tytoniowych przez Salomona Neissa w Błażowej. Cena egz. wraz z opłatą pocztową 1 K. 246

**Sprzedaż** dzienników i pism tygodniowych u Salomona Neissa w Błażowej. 247

**Młody mężczyzna** z maturą gimnazyalną i kilkuletnią praktyką biurową przyjmie posadę urzędnika w banku, magistracie, Kasie chorych lub jakiejkolwiek innej instytucyi prywatnej lub autonomicznej. Zgłoszenia pod W. H. Administracya „Dnia“.

**Dentysta-technik** wykonywujący samodzielnie wszelkie roboty w zakres dentystyki wchodzące, poszukuje posady. Zgłoszenia w Administracyi „Dnia“ pod „dentysta-technik“.

**Na sezon wiosenny** 25 prc. taniej jak wszędzie! Magazyn ubiorów męskich i dziecinnych

**Tiringa i braci**

ul. Jagiellońska l. 2.

Ubrania wiosenne, narzutki, uniformy dla pp. studentów, ubrańka dziecinne, wszystko wedle najnowszej mody i w najlepszym gatunku.

**Dziecznie tanio** ubierać się można li tylko w składzie **Norberta Wandla**

Jagiellońska l. 6.

**Ubrania wiosenne** od 8·50 zł.
**Zarzutki wiosenne** od 10 zł.
**Uniformy** dla pp. studentów od 7 złr. — Zamówienia według miary wykonuje jak najstaranniej.

## Ogłoszenie.

Dyrekcya Towarzystwa oszczędności i kredytu w Pruchniku stow. zarej. z ograniczoną poręką zaprasza niniejszem P. T. Członków na III nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, które się odbędzie w dniu 30 kwietnia 1904 o godzinie 7 wieczór w biurze Towarzystwa z następującym

PORZĄDKIEM DZIENNYM:

1) Wybór jednednego członka Dyrekcyi.
2) Wnioski członków.

Wrazie nie zebrania się potrzebnej ilości członków odbędzie się powtórne Walne Zgromadzenie dnia 3 maja 1904 z tym samym porządkiem dziennym.

Pruchnik dnia 24 kwietnia 1904.

Dyrekcya

S. Rothman K. Lisker

## Zmiana lokalu

Istniejąca od r. 1895

## Fabryka krawatów L. DUKALSKIEJ

przeniesioną została do nowego lokalu

**przy ulicy Łyczakowskiej l. 4.**

Fabryka przyjmuje wszelkie roboty w zakres wyrobu krawatów wchodzące i wykonuje takowe punktualnie po umiarkowanych cenach.

## Kefir i mleko Sterylizowane

poleca

## Mleczarnia Przeworska

**Lwów, plac Smolki 5, ul. Hetmańska 8.**

## Galicyjska Kasa oszczędności we Lwowie

zniża oprocentowanie 4% swych wkładek z 4% na 3·6% od sta

a to od 4% swych wkładek do 10.000 koron na jednej książeczce z dniem 1 lipca 1904, zaś od 4% swych wkładek ponad 10.000 koron na jednej książeczce z dniem 1 sierpnia 1904.

We Lwowie dnia 18 kwietnia 1904.

Galicyjska Kasa oszczędności we Lwowie.

Przedruk nie będzie płacony.

**Niezbędny do codziennego użycia**

## BORASON

**miękczy wodę, gładzi i wydelikaca cerę, usuwa pryszcze, liszaje i piegi.**

**Borason 60 hal.**

**Mydło borasonowe 70 h.**

**Skład główny**

Laboratoryum chemiczno-kosm. „Aesculap“

Lwów, Pasaż Hausmanna.

wysełka odwrotna.